

Jacek Radzikowski

Papieski Wydział Teologiczny, Sekcja w. Jana Chrzciciela

SYN BOŻY W NAUCE ŚWIADKÓW JEHOVY

Słowa klucze:

teologia, świadkowie Jehowy, Jezus Chrystus, Syn Boży, Jehowa-Bóg, nauka katolicka

Keywords:

theology, Jehovah's Witnesses, Jesus Christ, The Son of God, Jehovah-God, Catholic teaching

Wstęp

Nauki dotyczące naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, zajmują główny motyw wszystkich współczesnych doktryn chrześcijańskich. Jest On w nich prawdziwym Bogiem i jednocześnie nie człowiekiem, a podstawą tego twierdzenia stanowi głęboka wiara w Tajemnicę Wcielenia – Druga Osoba Trójcy wcieliła się w ciało ludzkie.

Jezus Chrystus stanowi także fundament doktryny świadków Jehowy, chociaż zasadniczo odbiega ona od nauki innych chrześcijańskich wyznań. Poza tym twierdzą oni, że to właśnie ich religia, nie inne, opiera się na Biblii. Głoszą, że nie należą do zniekształconego białactwa chrześcijaństwa, ale do prawdziwego i prawidłowego chrześcijaństwa, który wiernie odzwierciedla to, czego nauczał Syn Boży podczas swojej ziemskiej misji.

wiadkowie Jehowy stanowi w Archidiecezji Łódzkiej do pewnego stopnia problem pastoralny. Często można ich spotykać wykonujących prace misyjne w różnych miejscach. Swoich rozmówców programowo zatrzymują na ulicach, czy pukają do ich mieszkań i próbują przekonywać, i uczą ich po swojemu o Synu Bożym, Jezusie Chrystusie. Dlatego rodzi się potrzeba poznania i upowszechniania ich poglądów w celu konfrontacji z danymi nauki katolickiej.

Celem niniejszego artykułu jest próba ogólnego usystematyzowania nauki wiadków Jehowy o naszym Zbawicielu, Jezusie Chrystusie. Jak przedstawiają oni wizję Syna Bożego i na ile różni się ona od powszechnie znanej nam doktryny Kościoła. Chodziło również o pewne odniesienie do istniejących różnic.

Korzystając z metody analityczno-syntetycznej oraz porównawczo-egzegetycznej próbowano wyodrębnić z publikacji Towarzystwa Strażnica, centralnego organu wiadków Jehowy do spraw doktryny, interesujące treści

i porównać je w logiczną całość. Następnie porównano je z danymi nauk biblijno-dogmatycznych. Podstawowym źródłem dla podjętego tematu była literatura wydawana w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przez nowojorskie Towarzystwo Strażnica. Natomiast w części porównawczej wykorzystano dane z zakresu teologii biblijnej i dogmatycznej.

Jezus Chrystus, Syn Boży według wiadków Jehowy nie jest Bogiem. Początek Jego istnienia i związane z tym faktem implikacje zostały poruszone w pierwszym punkcie niniejszego artykułu. W paragrafie drugim przedstawiono znanego z ewangelii Syna Bożego, który uczył i nauczał na ziemi. W części trzeciej zaprezentowano Chrystusa w relacjach z Bogiem, uczestniczącego w Bożej naturze. Każde z punktów podsumowano krótkimi konkluzjami.

1. Jezus Chrystus – duchowy i wcielony

wiadkowie Jehowy dużo miejsca poświęcają nauce o Jezusie Chrystusie. Ale Jego charakter i istotę ukazują w zupełnie inny sposób od powszechnie znanych przekazów o Synu Bożym. Uczucie na początku wszechrzeczywoli Boga było stworzenie właśnie Jego, jako Osoby Duchowej. Potwierdzeniem takiej tezy może być przekaz św. Pawła z Tarsu, który określał Syna, że jest On obrazem niewidzialnego Boga, pierwotnym wszelkiego stworzenia. Syn miał zaistnieć wcześniej, aniżeli inne byty, przed wszelkimi innymi stworzeniami³⁶⁰. Natomiast w modlitwie do Boga, która zamykała ostatnie rozmowy Jezusa z uczniami prosi On Stwórcę, by otoczył Go tym chwałą, którą był obdarzony przebywając z Bogiem „zanim był wiat”³⁶¹. Pismo święte ma wyraźnie podawać, że Jezus został stworzony w duchowym Boskim kształcie na początku, jako pierwszy z bytów.

³⁶⁰ Por. *Prowadzenie rozmów na podstawie pism*, Brooklyn, New York 1991, s. 320. Od 1942 r. u wiadków Jehowy obowiązuje ogólna zasada, by w ich literaturze nie kierować uwagi na indywidualnych pisarzy, czy redaktorów. Dlatego książki wydawane przez Towarzystwo Strażnica są opatrzone jedynie tytułami, bez podawania autorów tekstów.

³⁶¹ *Czy pojmujesz Sens Ordizia o Królestwie Bożym?*, Strażnica 3 (1996), s. 19.

Jezus jako Osoba Duchowa przebywał w cisłej i zażyłej wspólnocie z Ojcem. Był On doskonałą istotą duchową najwyższego rzędu, bo przewyższał nawet istoty anielskie. Uczestniczył w naturze samego Boga. Na początku istniał jedynie Ojciec i Syn. Inne byty duchowe zostały stworzone później³⁶².

Podstawą wiary Ojca i Syna była najdoskonalsza miłość. Uzasadnieniem jej stopnia stało się pochodzenie od istoty najdoskonalszej. Syn Boży obcuje z Ojcem przejął wszystkie Jego cechy. Z czasem mógł wyrażać miłość podobnie do Stwórcy. Było to wynikiem bezpośrednich relacji z Jehową - tak jest nazywany i określany Bóg³⁶³.

Jezus w Niebie stał się obrazem i odbiciem Boga. Dlatego jego Osoba odgrywa kluczową rolę w nauczaniu Towarzystwa Strażniczego. Poznanie Go ma pogłębiać wiedzę każdego członka tej grupy religijnej. Jednak należy zauważyć i podkreślić, że zasób informacji i zainteresowanie Synem ma im służyć o tyle, o ile przybliży i pozna Jehowę i rozbudzi religijność do Niego³⁶⁴. Istotą tej doktryny jest zdecydowany teocentryzm.

Miejsce Syna Bożego u Ojca w Niebie było zaszczytne. Panowała między nimi atmosfera doskonałej miłości. Jehowa-Bóg wyznaczył jednak dla Jezusa specjalne zadanie, które wymagało tego, by opuścił On miejsce przebywania z Ojcem i życie w bezpośredniej zażyłości z Nim. Duchowy Syn Boży miał narodzić się na ziemi. Taka była wola Jehowy. Jezus akceptował ją. Wiedział, że Ojciec jest nieskończenie dobry, więc wszystko czego pragnie musi być celowe i dobre³⁶⁵.

Ziemią matką Jezusa była Maria. Tylko ta kobieta, jako jedyna spośród wielu kobiet przyjęła całość orędzia, z którym przybył do niej Anioł Gabriel. Dlatego Ojciec Niebieski przeniósł życie swego Syna właśnie do jej łona³⁶⁶.

Jezus w Osobie Duchowej miał świadomość swego boskiego synostwa. Postępował zawsze tak, jak chciał Ojciec. Dążył do tego samego celu. Identyczną postawą charakteryzował się podczas swojego pobytu na ziemi. Jego synostwo tak doskonale odzwierciedlało byt i istotę Ojca, że poznanie Jego Osoby przez ludzi i tego co On przekazywał było równoznaczne z obserwowaniem i słuchaniem Jehowy-Boga. Mają to potwierdzać słowa wypowiediane przez Jezusa jedno z Ojcem³⁶⁷.

Świadkowie Jehowy nazywają Jezusa najwspanialszym i najwspanialszym człowiekiem. Ma to wyrażać Jego niezwykłość, wielkość, doskonałość, wyjątkowość. Jest otaczany w tej grupie religijnej głębokim szacunkiem dlatego, że pochodził bezpośrednio od Boga, jako pierwszy Boski akt stwórczy³⁶⁸.

Towarzystwo Strażniczego kładzie nacisk na definitywne rozstrzygnięcie kwestii boskości Jezusa. Przekazuje informację, że boskość jest cechą tylko i wyłącznie Jehowy.

³⁶² Por. Ch. T. Russel, *Wykłady Pisma Świętego*, cz.1, *Boski Plan Wieków*, Brooklyn, New York 1886, s. 194.

³⁶³ Por. *Jak zachować niezłomną lojalność*, „Strażniczy” 6 (1996), s. 20.

³⁶⁴ Por. *Najwyższy ze wszystkich ludzi*, Brooklyn, New York 1991, s. 11.

³⁶⁵ Por. Ch. T. Russel, *dz. cyt.*, s. 196.

³⁶⁶ Por. *Przysłuchiwanie się Wielkiemu Nauczycielowi*, Brooklyn, New York 1989, s. 23.

³⁶⁷ Por. *Najwyższy* ..., *dz. cyt.*, s. 116.

³⁶⁸ Por. *Tamże*, *dz. cyt.*, s. 8.

A Jego Syna w ten sposób nie można z Nim utożsamiać. On tylko pochodził od Boga, ale nie był tym samym bytem, co Stwórca. Dlatego nie należy nadnaturalnie patrzeć na Osobę Jezusa. Przebóstwienie Go ma być charakterystyczne dla pseudochrześcijańska. Natomiast prawdziwa nauka dobrze rozumie i podaje różnice zachodzące między Jezusem a Jehową, które są oczywiste – dwa odrębne, zupełnie oddzielne, autonomiczne byty. Błąd dotyczył Jezusa polegający głównie na złym odczytywaniu intencji Pisma Świętego, a niekiedy – na celowym wprowadzaniu ludzi w błąd³⁶⁹.

Przykładów niewłaściwego odczytywania Biblii i przypisywania cech boskich Jezusowi przez różne wyznania chrześcijańskie według wiadczeń Jehowy jest wiele. Można wskazać między innymi na okrzyk podziwu Tomasza Apostoła skierowany do Chrystusa – „Pan mój i Bóg mój” (por. J 20,28). Właściwe rozumienie tego tekstu prowadzi do wniosku takiego, że Tomasz po prostu miał na myśli dwie osoby, nie jedną – Osobę Pana, którym jest Jezus i Osobę Boga Jehowy. Natomiast kuszenie Jezusa (por. Mt 4, 1) dowodzi, że jest On tylko człowiekiem. Bóg nie mógłby zgrzeszyć, co w tym opisie miało jednak w granicach możliwości kuszonego³⁷⁰.

Powszechna nauka Towarzystwa Strażnica ma potwierdzać także odczytywanie z Biblii ograniczonej wiedzy Jezusa³⁷¹. Syn Boży nie zna godziny Śądu Ostatecznego (por. Mt 13,32). Czynnione cuda także nie stanowią o boskości Pana. Znaczyło to jedynie, iż Bóg był z Nim w wielkiej zażyłości. Przeciwnie w czasie chrztu w Jordanie „namiął go duchem Świętym i moc”³⁷².

Eliasz i Elizeusz czynili podobnie. Także Piotr apostoł czynił cuda, ale mimo to nikt nie porównywał ich do Boga³⁷³.

Według wiadczeń Jehowy Pismo Święte podkreśla szczególne miejsce Syna Bożego w dziejach wszechwiata. Jest On jednak podporządkowany Bogu – w Niebie, w Osobie Duchowej, jak i na ziemi – jako człowiek. Był On oczekiwanym Mesjaszem, Pomazaniem Bożym, pochodził z rodu Dawida. Miał wykonać na ziemi specjalne zadanie zlecone przez Jehowę. Ale nigdy nie czynił się Bogiem i także Pismo Święte nie przypisywało Mu takich cech³⁷⁴.

Jezus Chrystus w prezentowanej nauce narodził się jako człowiek w Betlejem Judzkim, z Marii – ziemskiej kobiety. Jego wcielenie było zamierzonym decyzją Jehowy podjętym po stworzeniu wiata i człowieka oraz pojawieniu się na ziemi grzechu³⁷⁵.

Jednym z motywów przyjęcia ciała ludzkiego przez Jezusa był dezyderat okupu. Bóg zagniewany na ludzi za dął zadośćuczynienia. Zniszczyli oni przeciwko to, co On stworzył jako dobre. Dlatego ludzie musieli być wykupieni, wybawieni z trudnej, wręcz dramatycznej sytuacji, w jakiej się znaleźli³⁷⁶.

³⁶⁹ Por. *Czy Biblia uczy o Trójcy?*, Strażnica 20 (1993), s. 28.

³⁷⁰ Por. *Prowadzenie rozmów na podstawie pism, dz. cyt.*, s. 129.

³⁷¹ Por. *Czy wierzy w Trójcę*, Brooklyn, New York 1989, s. 19.

³⁷² Por. *Prowadzenie ...*, dz. cyt., s. 130.

³⁷³ Por. *Tamże*, dz. cyt., s. 130.

³⁷⁴ Por. *Prawda o Jezusie*, „Strażnica” 24 (1996), s. 5.

³⁷⁵ Por. *Wiadkowie Jehowy Głosiciele Królestwa Bożego*, Brooklyn, New York 1995, s. 19.

³⁷⁶ Por. *Prowadzenie ...*, dz. cyt., s. 217.

Jehowa kocha człowieka i okazuje mu swój miłó . Osoba ludzka jest przecie Jego umiłowany dziełem. Nie chce odbiera jej nadziei na przyszłe ycie w ł czno ci z Nim. Dlatego staó si konieczno ci , aby Syn Bo y został posłany na ziemi . Musiał sta si człowiekiem. Przez cierpienia i przelan krew miał uwolni rodzaj ludzki od dziedzictwa grzechu. A takiego wła nie zado uczynienia za yczył sobie Jehowa za odej cie ludzi od Jego przykaza . Przyszedł wi c Syn Bo y na ziemi , jako okup za wszystkich ludzi. Osoba Duchowa, dotychczas przebywaj ca z Bogiem w Niebie, musiała sta si człowiekiem. Jego niezwykle dzieło przyczyniło si do pojednania całej ludzko ci z Bogiem³⁷⁷.

Inn przyczyn wcielenia Syna było wyja nienie w tpliwo ci nurtuj cych ludzi, a dotycz cych Jehowy. Jezus musiał da wiadectwo prawdzie. Miał przekaza wiatu to, czego sam do wiadczył i dowiedział si o Ojcu przebywaj c z Nim w Niebie. Nale ało zapobiec dalszemu wykrzywianiu prawdziwej wizji Boga. Koniecznym było tak e przypomnienie wiatu o poprawnym u ywaniu Jego imienia. Od dawna bowiem nie czyniono tego we wła ciwy sposób. A prawdziwe imi Boga to brzmi Jehowa³⁷⁸.

1a. Wnioski

wiadkowie Jehowy opieraj swoje wnioski na przekonaniu, e Pismo wi te zawiera bezbł dno werbaln i tłumacz je dosłownie. Nie analizuj oni gatunków literackich Biblii oraz mentalno ci rodowiska, w jakim dany tekst powstał. Takie podej cie sprzeciwia si metodzie historyczno-krytycznej oraz odrzuca naukowe interpretowanie wi tego tekstu. Rodzi to wiele bł dów doktrynalnych i nie pozwala dotrze do obiektywnej prawdy o danym natchnionym utworze³⁷⁹.

Konstytucja *Dei Verbum* wypowiedaj c si na temat stworzenia wyra nie podkre la, e Pan Bóg przez swoje Słowo, które jest z Nim współistotne, na pocz tku stworzył wszystko. Dlatego nale y z cał pewno ci przyj , e przedmiotem jednego aktu stwórczego Boga w Trójcy Osób (Bóg Ojciec i Syn Bo y i Duch wi ty) s aniołowie, człowiek i wiat³⁸⁰. Nauka wiadków Jehowy o Osobie Duchowej – Jezusie nie mo e wi c by prawdziwa. Odrzucenie przez wiadków Jehowy Bóstwa Chrystusa jest odrzuceniem Ducha wi tego i całej Trójcy wi tej.

Sens i podstawa chrze cija stwa to wiara, e Jezus Chrystus był Bogiem i człowiekiem, Drug Osob Trójcy wi tej, Współistotny Ojcu i natur Mu równy³⁸¹. To prawda uznawana przez Katolików, Prawosławnych i Protestantów. Nie wierzy w bosko Chrystusa to tyle samo, co odrzuci z chrze cija stwa sam jego istot ³⁸².

³⁷⁷ Por. Ch. T. Russel, *dz. cyt.*, s. 101.

³⁷⁸ Por. *Wiedza, która prowadzi do ycia wiecznego*, Brooklyn, New York 1995, s. 69.

³⁷⁹ Por. J. Radzikowski, *Wizja Jezusa Chrystusa w doktrynie wiadków Jehowy*, Praca magisterska, ATK, Warszawa 1997, s. 20. W tej pracy autor w sposób szczegółowy odnosi si do bł dów chrystologicznych w nauce Towarzystwa Stra nica.

M. Peter, *Prehistoria biblijna*, „Biblioteka pomocy naukowych” 10, Pozna 1994, s.10.

³⁸¹ Por. S. J. Stasiak, R. Zawia, *ABC teologii dogmatycznej*, red. A. Małachowski, Wrocław 1993, s. 118.

³⁸² Por. J. A. T. Robinson, *Honest to God*, London 1963, s. 66.

Wcielenie Chrystusa było najwiskszym samoudzieleniem się Boga stworzeniu, zupełnie bezinteresownie, za darmo, z miłości. Nastąpiło ono głównie z powodu grzechu³⁸³. Natomiast motyw wcielenia jako naprawienie wizji Jehowy jest doł naiwny. Byłaby to misja zupełnie bezowocna, gdył pojcie Boga nadal jest wykrzywiane, człsto bardzo drastycznie. Jezus Chrystus rzeczywiłcie przyszedł na ziemie dał wiadectwo prawdzie, ale rozumianej inaczej, ani eli w publikacjach Towarzystwa Strałnicia.

2. Działalność ziemiska Jezusa

W naukił wiadków Jehowy o Jezusie Chrystusie to aspekt Jego działalności ziemiskiej. Mocno akcentuje się tu historycznoł osoby Jezusa. To postać realna, autentyczna, która odegrała w dziejach ludzkości bardzo wałną rolę. Trudno porównywał Jego wielkoł z kimkolwiek innym. Warto przytoczył w całoł jeden z cytatów przedstawiany przez Towarzystwo Strałnicia jako dobitny argument historycznołci Syna Boga: „Gdyby kilku prostych ludzi załycia jednego pokolenia wymyłliło tak silni i ujmujłcł osobowoł, tak wzniosłł mierniki moralne i tak ujmujłcł wizjił braterstwa, byłby to cud o wiele bardziej niezwykły niłktórykolwiek z opisanych w ewangeliacl”³⁸⁴.

Jezus Chrystus jest przedstawiany jako posłaniec Boga, wierny Jego wiadek ałdo miłrci. Dawał Onł wiadectwo prawdzie i nauczał o Królestwie Bołym. Był najwiskszym zeł wiadków. Na przestrzeni wieków byli nimi Abel, Noe, Henoch, patriarchowie, Mojłesz, prorocy. Jednak ełto Chrystus stał się szczytem, apogeumł wiadczenia o Bogu. Był najwiskszym zeł wszystkich wiadków, którzy łyli na ziemi. Dziłki niemu Jehowa spełnił dane obietnice³⁸⁵.

Jezus spełniał zawsze wolł Jehowy. Wiedział, ełpłynie z niej tylko dobro. Posiadał całkowita wolnołi mołliwoł wyboru, ale zawsze kierował się wskazaniem Ojca. Wiedział bowiem, ełdo Królestwa Niebieskiego wejdzie ten, kto spełnia wolł Boga. Jezus spełniał wszystko w sposób idealny i dlatego jest nazywany przez wyznawców tej doktryny Najdoskonalszym zeł Wszystkich Ludzi³⁸⁶.

Bez wzglłdnym wymogiem rozpoczłcia misji było poddanie się namaszczeniu duchemł wiłym. Taki akt dawał pełnił wiadomołci na temat powierzonych zadał. Dokonało się ono w czasie chrztu w Jordanie. Była to bezwzglłdna koniecznoł dlatego Jezus dał się ochrzcił. Wówczas stał się w pełni Chrystusem, czyli Pomazałcem³⁸⁷.

Jezus w momencie namaszczenia odsłonił prawdł o niezwykłym dla kałdego wyznawcy chrystianizmu znaczeniu chrztu. Przyjłł chrzest z rłk Jana, chołtaki akt Go nie obowiazywał, bo był przeznaczony dla grzeszników. On natomiast ładnego złego czynu nie

³⁸³ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *dz. cyt.*, s. 119.

³⁸⁴ Por. *Najwiskszy ...*, *dz. cyt.*, s. 9.

³⁸⁵ Por. *wiadkowie Jehowy zjednoczeni w spełnianiu woli Bołej na całym wiecie*, Brooklyn, New York 1986, s. 16.

³⁸⁶ Por. *Wiedza, która...*, *dz. cyt.*, s. 46.

³⁸⁷ Por. Ch. T. Russel, *dz. cyt.*, s. 90.

popęłnił. Chrzest Syna miał inny wymiar. Było to całkowite oddanie się na służbę Ojcu, Bogu Jehowie i skierowanie swojej woli w Jego kierunku – zupełnie dobrowolnie.³⁸⁸

Według świadków Jehowy od momentu chrztu Jezus mógł podjąć w pełni wartość służby. Była to pełna akceptacja Jego osoby przez Jehowę. Zstąpienie ducha świętego w postaci gołębicy było pieczęcią Boga. Dokonało się wówczas pełne namaszczenie.

Chrystus po zmartwychwstaniu, kiedy miał już wszelką władzę w Niebie i na Ziemi, nakazał uczniom chrzcić wszystkie narody (por. Mt 28, 18-20). To uwiadomiło nam, od jak istotnej rzeczy rozpoczął swoje dzieło. Był to bardzo wymowny akt. Wykazywał, że jeżeli ktoś naprawdę wierzy Słowu Bożemu i pragnie świadczyc na Jego rzecz, nie może powstrzymać się od przyjęcia chrztu³⁸⁹.

Towarzystwo Strażnica naucza, że chrzest nakazany przez Chrystusa po zmartwychwstaniu, to tylko uścisnienie się z Nim. Ma to być oddanie się na służbę Jehowie przez nadanie Jego Syna. Chrystus powiedział bowiem, że aby być wybranym Jehowy, należy przyjąć chrzest, wyrzec się samego siebie, zapomnieć o pokusach, profitach i dobrach tego świata, i iść na łódź³⁹⁰.

Towarzystwo Strażnica naucza, że Pismo święte podaje, iż Jezus nie był jedynakiem. Ma o tym mówić Marek (por. Mk 6,3) i Mateusz (por. Mt 13, 54-57).

Miał bowiem czterech młodszych braci: Jakuba, Józefa Szymona i Judę, a także siostry. Chrystus miał być jedynie pierworodnym synem Marii, co ma potwierdzać także Mateusz (por. Mt 1, 25) już na początku ewangelii³⁹¹.

W publicznej nauce Jezusa Towarzystwo Strażnica często koncentruje się na tzw. „Kazaniu na Górze”. Zawiera ono wiele elementów dotyczących mierników moralnych, które muszą być nieodłącznymi cechami świadków Jehowy. Jezus w „Mowach na Górze” kieruje ludzi na właściwą drogę ku szczęściu. Wśród ówczesnych słuchaczy utrasniała szczęście z dobrami „tego świata”, bogactwem i używkami. Wypowiadając słynne „biada” Jezus mocno potępił ten zły stan moralny. Uwiadomił ludziom ich grzeszny stan i wskazywał, że prawdziwe szczęście i właściwa droga życia ma polegać na szukaniu i poznawaniu Boga. Zwracał również uwagę na potrzebę bezwarunkowej i bezwzględnej lojalności względem Jehowy³⁹².

Według świadków Jehowy Chrystus wprowadził nową wizję małżeństwa. Był nim nowy pogląd na kwestie rozwodów. Prawo Mojsesz je dopuszczało. Jezus zwrócił uwagę na pierwotny model małżeństwa zamierzony przez Jehowę. Mężczyźni i kobiety mieli dążyć do siebie i nie myśleć o rozwodach. Dlatego zabronił tak elastycznego traktowania rozwodu, jak powszechnie robili to Faryzeusze zgadzając się na patologiczną instytucję „listu rozwodowego”. Jezus wskazał tylko i wyłącznie na jedną podstawę do rozwodu – rażąca niemoralność płciowa, rozpusta jednego z małżonków³⁹³.

³⁸⁸ Por. *Najwikszy...*, dz. cyt., s. 12.

³⁸⁹ Por. *Prowadzenie rozmów na podstawie pism*, dz. cyt., s. 55.

³⁹⁰ Por. *Starsi traktujcie powaźnie swoje obowiązki pasterskie*, „Strażnica” 11 (1986), s. 20.

³⁹¹ Por. *W rodzinie Jezusa*, „Strażnica” 1 (1986), s.7. Świadkowie Jehowy nie uznają także w swoich doktrynie. Dlatego przy imionach apostołów i ewangelistów nie używają określenia „święty”.

³⁹² Por. *Czy pojmujesz Sens Orędzia o Królestwie Bożym?*, art. cyt., s. 17.

³⁹³ Por. *Najwikszy...*, dz. cyt., s. 95.

Jezus Chrystus w czasie swojego ziemskiego życia dokonywał wielu cudów. Mówi o tym wszystkie ewangelie. Równie wiadkowie Jehowy zwracają uwagę na ten aspekt Jego działalności, ale we właściwym doktrynie wietle.

Prezentowana nauka mocno uzasadnia wiarę w cuda, w ich prawdziwość oraz faktyczne zaistnienie. Ale przedstawia Jezusa jako osobę niemającą mocy ich czynienia. On – twierdzą wiadkowie Jehowy – w ten sposób nie czynił ich swoją mocą. Robił to dzięki obfitej i dynamicznej energii przekazanej Mu przez Jehowę. Takie powstanie z martwych, najwspanialszy cud Biblii został dokonany mocą Jehowy. Dla uwydatnienia takiego punktu widzenia wiadkowie Jehowy posługują się słowem „wskrzeszenie” lub „zmartwychwskrzeszenie” – Bóg wskrzesił go swoją potęgą i siłą. Jezus w czasie ziemskiego życia czynił cuda jedynie dla ukazania ludziom mocy Jehowy. Czynił to jako Syn Boży, któremu została dana jej część. Miało to miejsce podczas namaszczenia duchem Świętym, kiedy Jezus przyjął chrzest w Jordanie³⁹⁴.

W nauczaniu wiadków Jehowy śmierć Jezusa to ważny element Jego misji. Była planem Jehowy. Przepowiedali ją prorocy. Musiała zaistnieć. Wydarzenia biblijne zmierzały ku punktowi kulminacyjnemu, jakim było cierpienie i śmierć Syna Bożego. Zanim do niej doszło wystąpiły niezmiernie ważne, poprzedzające ją etapy³⁹⁵.

Wyraźnym symptomem niechybnej śmierci była Ostatnie Wieczerza – nazywana pamiętką – ponieważ Jezus nakazał powtarzanie jej dla upamiętnienia Jego śmierci. Była to uczta przypominająca wszystkim ludziom, wszystkich czasów to, co uczynił dla nich Ojciec Niebieski wraz z Synem, aby uwolnić rodzaj ludzki od ciężkiego na nim wyroku śmierci. Wino i chleb wtedy spożywane to symbole bezgrzesznego ciała i krwi Jezusa³⁹⁶.

Kolejnym etapem drogi ku śmierci była modlitwa Jezusa na Górze Oliwnej, a następnie jego aresztowanie i proces. Mimo, że ówczesny namiestnik rzymski Poncjusz Piłat nie znalazł istotnej winy Jezusa, uległ jednak podburzanemu przez kapłanów tłumowi. Po procesie przed władzami administracyjnymi Jezus został skazany i umarł na egzekucyjnym palu śmierci, nie na krzyżu. Cierpiał wielkie katusze na górze zwanej Miejscem Czaszki. Na taki sposób śmierci Jezusa, przez palowanie, ma wskazywać greckie słowo „stauros” użyte w tekście Mateusza 27,40. W klasycznej grece znaczyło ono: słup, belka, pionowy palec. Doktryna zwraca również uwagę na inne greckie słowo określające słup, belkę, palec.

Jest nim wyraz „ksylon”, z którego korzystali Piotr i Paweł w kilku fragmentach Nowego Testamentu dotyczących śmierci Pana³⁹⁷.

Działalność Chrystusa zakończona śmiercią miała wskazać drogę chroniącą wiernych przed wiecznym zatraceniem i uzmysłowić prawdziwym wiadkom Jehowy, że kiedy Bóg będzie tego od nas chciał, to należą do Mu się poddać z pełną wiadomością

³⁹⁴ Por. J.F. Rutherford, *Harfa Boża*, Brooklyn, New York 1929, s. 174.

³⁹⁵ Por. *Najwspanialszy...*, dz. cyt., s. 34.

³⁹⁶ Por. *Przysłuchiwanie się Wielkiemu Nauczycielowi*, dz. cyt., s. 170.

³⁹⁷ Por. *Chrześcijańskie Pisma Greckie w Przekładzie Nowego Wiata*, dodatki, Brooklyn, New York 1994, s. 418.

i podporządkowaniem. Wierze miała być tak, jak przykładem lojalności wyznawców Jehowy w stosunku do Syna Bożego. Zbawiciel przed śmiercią mówił, że Jego naśladowcy, tak jak i On, będą przez nas sprawdzani przy pomocy nauki Jezusa i płynących z niej implikacji. Dla świadków Jehowy wiara w Syna Bożego wymaga absolutnej lojalności, poświęca za Nim nawet wtedy, a raczej wówczas, gdy sytuacja grozi utratą życia³⁹⁸.

2a. Wnioski

Chrześcijaństwo jest religią historyczną. W dzisiejszej dobie nikt rozsądnie nie myśli o tym w ten sposób. Syna Bożego można nazwać odpowiedzialną postacią historyczną i świadkiem Jahwe, bo tak brzmi poprawna nazwa Boga Biblii³⁹⁹. Natomiast wiadek Jehowy, to członek związków religijnego powstałego w XIX w., nie mającego wiele wspólnego z nauką objawioną. Wydaje się, że jest to wiadomy zabieg Towarzystwa Strażniczego, który polega na zacieraniu dwóch różnych zakresów nazw, choć brzmiących jednakowo.

Chrzest Jezusa jest nową rzeczywistością, w której działają współzależnie woda i Duch Święty (cała Trójca Święta). Otrzymujemy w nim obfite łaski (usprawiedliwienie, zrywamy z grzechem, stajemy się dziećmi Bożymi) i mamy być przyjmowani w imię Pańskie, nie Jehowy, i tak udzielano go w Kościele pierwotnym⁴⁰⁰. Chrzest świadków Jehowy jest istotowo różny od chrześcijańskiego sakramentu. Jako taki nie ma dla katolika jakiegokolwiek wartości. Jest on tylko zewnętrznym znakiem wody – niczym innym. Natomiast należy dokładnie podkreślić, że odrzucenie przez świadków Jehowy Bóstwa Chrystusa jest odrzuceniem Ducha Świętego i całej Trójcy Świętej.

Towarzystwo Strażnicze nigdzie w swoich pismach nie analizuje rzetelnie semickiego pojęcia „brat”, stąd istnieje w tej doktrynie wiele przekłamań na temat rzekomego rodzicielstwa Pana Jezusa. Ewangelie nie mówią o rodzonych braciach Pana, a jedynie Jego krewnych. Natomiast dziewictwo Marii zakłada ewangelia według św. Jana⁴⁰¹.

Rozwód nie był zamysłem Boga. Takie Chrystus zabraniał rozwodów w związkach sakramentalnych i nie dopuszczał w nich wyjątków. A mówił o „rozwodzie” miał na myśli konkubinaty, które były plagą ówczesnych czasów⁴⁰².

Wiara chrześcijańska widzi w Jezusie Chrystusie Boga i człowieka. Jako Bóg mógł On dokonać tego najbardziej niezwykłego dzieła, tak jak zmartwychwstania. Czynił to wszystko swoją własną mocą. W Biblii wiele postaci dokonywało podobnych niezwykłych czynów, ale tylko Jezus czynił je we własnym imieniu. Nie robił tego nikt inny. A władza czynienia cudów jest tak własna dla Pana Jezusa, że może jej nawet udzielał apostołom⁴⁰³.

³⁹⁸ Por. *Jak zachować niezłomną lojalność*, art. cyt., s. 19.

³⁹⁹ Por. Z. Domagała, *Czy nauka świadków Jehowy jest zgodna z Biblią*, Lublin 1976, s. 16.

⁴⁰⁰ Por. Słownik Teologii Biblijnej, *chrzest*, red. X. L. Defour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 132.

⁴⁰¹ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *dz. cyt.*, s. 269.

⁴⁰² Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, T. IV, komentarz do Mt 5, 31.

⁴⁰³ Por. Słownik Teologii Biblijnej, *cud*, *dz. cyt.*, s. 167.

Nauka wiadków Jehowy o mierci Jezusa na palu jest tak e błażna. Powszechnie wiadomo, e skazaniec nie mógł nie dwóch belek: jednocze nie poprzecznej i podłu nej. Były one zbyt ci kie. Wa yły ponad 100 kg. Dlatego Jezus pobity i um czony niósł na plecach tylko jedn belk – poprzeczn . Natomiast belka podłu na była wkopana na miejscu ka ni. Pó niej dokonywano dalszej procedury ich poł czenia . Nie ma wi c niczego niezwykłego w tym, e Pismo wi te w niektórych miejscach u ywa słowa „stauros” i „ksylon”⁴⁰⁴. A mier krzy owa Pana naszego jest oczywistym faktem.

3. Jezus uwielbiony

Punktem kulminacyjnym nauki wiadków Jehowy jest zmartwychwskrzeszenie Syna Bo ego. Odró niaj oni poj cie zmartwychwskrzeszenia od zmartwychwstania. Pierwsze oznacza „powstanie z martwych”, przewyci enie mierci moc i z woli Boga – Jehowy. Przyczyna sprawcz mo e by tylko i wył cznie Bóg. Drugie oznacza tak e powrót do ycia, ale własn moc .

Poniewa powrót do ycia z własnej mocy nie jest dla nikogo z ludzi mo liwy, odchodzi si tu od u ycia drugiej z nazw. Z punktu widzenia przedstawianej nauki jest istotne rozgraniczenie⁴⁰⁵.

Doktryna wiadków Jehowy zmartwywskrzeszenie Chrystusa nazywa równie pono-wnym przywróceniem do ycia. Chodzi o wyra ny akcent, dobitnie wskazanie, e człowiek nigdy nie b dzie w stanie sam dokona takiego nadzwyczajnego dzieła. Los osoby ludzkiej, cho by najdoskonalszej, w tym wzgl dzie zale y tylko od woli Boga. Dotyczy to równie Jezusa Chrystusa. Jego przypadek jest porównywany z kazusem Łazarza i córki Jaira – dla lepszego zrozumienia istoty rzeczy. Oni tak e powstałi z martwych lecz nie z własnej mocy. To Jezus mógł przywróci im ycie moc Jehowy Boga⁴⁰⁶.

Jezus Chrystus został wskrzeszony do nie miertelnego ycia duchowego. Duch jest rozumiany przez Towarzystwo Stra nica jako co niedostrzegalnego przez człowieka, co jest przejawem nieokre lonej siły b dcej w ruchu. Mo e on przybiera ciało fizyczne przez akt materializacji. I Syn Bo y został przywrócony do ycia w takim cielem duchowym. Miało on t cech , e nie mo na go było od razu rozpozna , lecz dopiero po dłu szej chwili i wnikliwszym przygl daniu si mu. Chrystus jako Osoba Duchowa za ka - dym razem, kiedy miał si ukazywa ludziom dokonywał aktu materializacji. Cud materializacji był konieczno ci poniewa ludzie nie mog ogl da duchów, bo z natury s one niewidzialne⁴⁰⁷.

Według wiadków Jehowy Chrystus przez czterdzie ci dni na dowód, e yje ukazywał si swoim uczniom. Po definitywnym zako czeniu misji wrócił do Nieba, aby przedstawi Jehowie sprawozdanie ze swego doskonałego ycia i tego, co w nim osi gn ł. Na oczach uczniów uniósł si w gór . Jego ciało fizyczne zdematerializowało si , On za

⁴⁰⁴ Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma wi tego Nowego Testamentu*, Pozna 1990, s. 188.

⁴⁰⁵ Por. *B dziesz mógł y wiecznie w raju na ziemi*, Brooklyn, New York 1990, s. 167.

⁴⁰⁶ Por. *Przysłuchiwanie si Wielkiemu Nauczycielowi*, dz. cyt., s. 86.

⁴⁰⁷ Por. *Prowadzenie rozmów na podstawie pism*, dz. cyt., s. 93.

wst pił do niebios jako Osoba Duchowa. Pobyt Syna w Niebie potwierdziły: duch wi - ty zesłany w dniu pi - dziesiąticy oraz wizja Szczepana, w której zobaczył on Syna Człowieczego siedzącego po prawicy Bożej⁴⁰⁸.

Po wniebowstąpieniu Chrystusa rozpoczął się następnym, bardzo ważnym w nauczaniu świadków Jehowy, etap w życiu zmartwychwzrzeszonego.

Syn Boży zaczął przebywać w Niebie u boku Jehowy. Czeka tam na chwilę, kiedy z Jego woli otrzyma prawo władania całym wszech światem. Wtedy nastanie oczekiwane Królestwo Niebieskie, o którym Jezus nauczał podczas ziemskiego pobytu. Chrystus oczekuje także na polecenie Boga, aby wyruszył do walki ze złem. Spodziewa się bowiem w niedługim czasie rozpoczęcia „dnia Pańskiego”. Zacznie wtedy walkę z Szatanem Diabłem i jego demonami, by oczyścić ziemię z niegodziwości⁴⁰⁹.

Świadkowie Jehowy mają nadzieję na królewskie panowanie Jezusa nad wszech światem. Jednak ich zdaniem Chrystus już otrzymał od Ojca bardzo zaszczytne godności. Po wniebowstąpieniu, czekając na królewskie wywyższenie, w roku 1914 uzyskał władzę niewidzialnego panowania nad ziemią. Stał się głową sprawującym nadzór i kierującym założeń przez siebie organizacją jeszcze przed wniebowstąpieniem, która składa się z najgorliwszych wyznawców. Świadkowie Jehowy mają nadzieję włączyć swój związek religijny. Szczególnie tym, którzy kierowani bezpośrednio przez niewidzialnego Chrystusa⁴¹⁰.

Chrystus w roku 1914, kiedy rozpoczął niewidzialne panowanie, dokonał tzw. Pierwszego zmartwychwzrzeszenia umarłych. Dostąpił tego jedynie wybrani ludzie. Należą oni do tzw. „małej trójki”, która ukończonego czasu ma liczyć 144000. Powstali oni w duchowych ciałach i pod przewodnictwem Pana pomagają Mu w spełnianiu misji. Jezus panując nad ziemią działa na rzecz krzewienia wiary i kieruje swoimi wyznawcami. Korzysta, za zgodą Jehowy, z Jego ducha wiaty tego (bezosobowa moc Boga). Duch wiaty ma moc przezwyciężenia wszelkich trudności, na jakie napotyka szlachetne dzieło Pana⁴¹¹.

Chrystus z władzą panowania otrzymał od Jehowy także władzę sądowniczą. Jednak nie skorzystał jeszcze z powierzonych Mu uprawnień. Zrobi to dopiero przy końcu czasów, przy końcu Jego niewidzialnego panowania. Wówczas rozpocznie się Sąd zapowiadany przez Pismo wiaty. Daty Sądu jednak nikt nie zna i znać nie może⁴¹².

Według świadków Jehowy Jezus Chrystus w czasie swojego niewidzialnego panowania dokonuje dokładnego oglądu, obserwacji całego rodzaju ludzkiego, wszystkich aktualnie żyjących. Ocenia to, czyje uczynki i postępowanie oraz wyznawana wiara zasługują na aprobatę, a kogo należy bezwzględnie potępić. Cały czas oddziela tych, którzy wejdą do nowego Królestwa Bożego, nowego Bożego świata, od tych, których spotka zagłada. Syn Boży musi w tym czasie wszystkich ludzi odpowiednio do wiadczeń i wypró-

⁴⁰⁸ Por. *Najwikszy...*, dz. cyt., s. 132.

⁴⁰⁹ Por. *Jak do tego dojdzie?*, „Strażnica” 12 (1990), s. 5-6.

⁴¹⁰ Por. *Bdziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, dz. cyt., s. 113.

⁴¹¹ Por. *Jezus Chrystus jest Panem. Jak to rozumie?*, „Strażnica” 11 (1994), s. 28-30.

⁴¹² Por. *Wspaniały finał Objawienia jest bliski*, Brooklyn, New York 1993, s. 295.

bowa. Ma również za zadanie uzupełnić liczbę wybranych, którzy będą panować z Nim w Niebie. Zgodnie z zapowiedziami biblijnymi wybranych ma być 144000 – ci z prawowiernej organizacji wiadków Jehowy. Po definitywnym wypełnieniu swoich zadań Chrystus dokona pomsty nad złem⁴¹³.

Kiedy zło na świecie już nie będzie istniało, nastąpi tysiącletnie królowanie Jezusa Chrystusa. Wówczas zostaną naprawione wszystkie te rzeczy, które zepsuli kiedy Adam i Ewa. Na ziemi zapanuje wielki spokój, radość i pokój. Po tym okresie Bóg Jehowa oszłodzi świat. Imiona tych, którzy zostaną przy życiu zostaną zapisane w niebieskiej księdze. Pozostali, ci którzy nie zyskali uznania Boga będą unicestwieni w jeziorze pełnym siarki i ognia. Po tych wydarzeniach Chrystus w pełni chwały będzie przebywał w Niebie, we wspólnocie z Ojcem i gronem 144000 wybranych⁴¹⁴.

Nie jest to jeszcze koniec wizji wiadków Jehowy dotyczącej czasów przyszłych. Jednak dalsza nauka na ten temat nie dotyczy już Jezusa Chrystusa, ale szczegółów związanych z bytowaniem Boga-Jehowy.

3a. Wnioski

W Jezusie Chrystusie istniała unia hipostatyczna (W Drugiej Osobie Trójcy Przenajświętszej, Osobie Boskiej Jezusa Chrystusa po przyjęciu ciała ludzkiego nastąpiło połączenie dwóch natur: boskiej i ludzkiej) ale podmiotem była tylko i wyłącznie Osoba Boska. Mierza dotyczyła natury ludzkiej Osoby Syna Boga. Jednak unia hipostatyczna i wówczas nie wygasła. Poszczególne elementy człowieczeństwa miały indywidualne odniesienie do Boga.

Zmartwychwstanie należy rozumieć jako powrót do stanu przed śmiercią. W tradycji chrześcijańskiej nigdy nie występowało słowo, które jest jej zupełnie obce – „zmartwychwskrzeszenie”⁴¹⁵.

Nie ma biblijnych podstaw do twierdzenia, jakoby Jezus Chrystus zmartwychwstał jako duch. O Jego zmartwychwstaniu w ciele uczą wszystkie ewangelie i Dzieje Apostolskie⁴¹⁶. Warto także zacytować zdanie Soboru Chalcedońskiego: „Chociaż nic nie zabrania nam głębszego badania natury ludzkiej Chrystusa, to jednak w trudnych studiach tego rodzaju nie brak takich, którzy niesłusznie porzucają dawną naukę, a aby tworzyć nowe teorie i nadużywają powagi, by nimi podbudowywać swoje wymysły”⁴¹⁷. Z teologicznego punktu widzenia Chrystus już został uwielbiony i wywyższony przez Boga. Siedzi po Jego prawicy, jak podaje „Credo”. Rzeczy wszechwładnie, ale duchowo i w nadprzyrodzony sposób. Przyjdzie jako Sąd Ostateczny⁴¹⁸.

Wiadkowie Jehowy mają tendencje do tworzenia różnego rodzaju wyliczeń i obliczeń dokonywanych rzekomo na podstawie Biblii. Wyciągniętych nadziei na rychły „koniec

⁴¹³ Por. *Wspaniały ...*, dz. cyt., s. 117.

⁴¹⁴ Por. tamże, s. 300.

⁴¹⁵ Por. Słownik Teologii Biblijnej, *zmartwychwstanie*, dz. cyt., s. 1136.

⁴¹⁶ Por. W. Bednarski, *Pismo wiary i nauka wiadków Jehowy*, Gdańsk-Oliwa 1994, s. 33.

⁴¹⁷ *Breviarium Fidei*, Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989, VI. 76,

⁴¹⁸ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, dz. cyt., s. 149.

wiata”, który nie następuje. Dlatego w ich nauce co rusz daty „końca świata” ulegają zmianie. Tworzą także inne tajemnicze cyfry, liczby oraz dziwne daty, których bez liku można znaleźć w literaturze wydawanej przez Towarzystwo Strażnic.

Zakończenie

Świadkowie Jehowy odmiennie niż inne wyznania chrześcijańskie nauczają o Osobie Jezusa Chrystusa. Różnice są bardzo duże i trudno nawet znaleźć jakie punkty wspólne z teologią nauk. Jezus Chrystus jest dla Towarzystwa Strażnic kimś, kogo my katolicy, czy prawosławni i protestanci zupełnie nie znamy. Przede wszystkim Chrystus dla nich nie jest Bogiem, ale pierworodnym w rodzie wszystkich stworzeń Jehowy. Dla chrześcijan taka wizja Pana jest zupełnie nie do przyjęcia.

Należy stwierdzić, że w swoich interpretacjach świadkowie Jehowy zdecydowanie odbiegają od teologii biblijnej.

Nie można więc powiedzieć, że poprawnie interpretują Pismo Święte. W swoim przedmiocie wykazują wiele spontanicznego zapału, ale nie ma to w rezultacie nic wspólnego z prawdą biblijną i objawioną. Odrzucenie przez świadków Jehowy Bóstwa Chrystusa jest odrzuceniem Ducha Świętego i całej Trójcy Świętej.

Analiza tekstów przytaczanych przez Towarzystwo Strażnic wykazuje, że należy je rozumieć inaczej niż oni. Można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że ich poglądy wykazują cechy typowej sekty.

THE SON OF GOD IN THE SCIENCE OF JEHOVAH'S WITNESSES

Summary:

The article is an attempt to systematize the doctrine of the Jehovah's Witness about Jesus Christ and to present the conclusions which flow from it. It was also to pay attention to the relationship the views of this religious group in relation to Catholic doctrine.

In the individual paragraphs it shows that Jehovah's Witnesses differently than Catholics teach about the person of Jesus Christ. The differences are big and hard to find some points in common.

It should be noted that, in their interpretations of Jehovah's Witnesses differ from biblical theology. So you can not say that correctly interpret Scripture. Jesus Christ is not God for them, but only the firstborn among all the creatures of God-Jehovah. Rejection by Jehovah's Witnesses rejection of the divinity of Christ is the Holy Spirit and the entire Trinity. Redemption in the Catholic sense at all has taken place. For Christians, this doctrine is totally unacceptable.

Bibliografia:

- BEDNARSKI W., *Pismo wi te a nauka wiadków Jehowy*, Gdańsk-Oliwa, 1994.
- DOMAGAŁA Z., *Czy nauka wiadków Jehowy jest zgodna z Biblią*, Lublin, 1976.
- GŁOWA S., BIEDA I. (oprac.), *Breviarium Fidei*, Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, Poznań, 1989.
- PETER M., *Prehistoria biblijna*, „Biblioteka pomocy naukowych” 10, Poznań 1994.
- ROBINSON J. A. T., *Honest to God*, London 1963.
- RUSSEL Ch. T., *Wykłady Pisma wi tego, cz.1, Boski Plan Wieków*, Brooklyn, New York, 1886.
- RUTHERFORD J.F., *Harfa Boża*, Brooklyn, New York, 1929.
- STASIAK S. J., Zawila R., *ABC teologii dogmatycznej*, Wrocław 1993.
- SZYMANEK E., *Wykład Pisma wi tego Nowego Testamentu*, Poznań, 1990.
- Chrześcijańskie Pisma Greckie w Przekładzie Nowego Wiatu*, dodatki, Brooklyn, New York, 1994.
- CZY BIBLIA UCZY O TRÓJCY?*, „Strażnica” 20 (1993).
- CZY POJMUJESZ SENS OR DZIAŁANIE KRÓLESTWA BOŻEGO?*, „Strażnica” 3 (1996).
- CZY WIERZY W TRÓJCE*, Brooklyn, New York, 1989.
- JAK DO TEGO DOJDZIE?*, „Strażnica” 12 (1990).
- NAJWIĘKSZY ZE WSZYSTKICH LUDZI*, Brooklyn, New York, 1991.
- PRAWDA O JEZUSIE*, „Strażnica” 24 (1996).
- PROWADZENIE ROZMÓW NA PODSTAWIE PISM*, Brooklyn, New York, 1991.
- PRZYSŁUCHIWANIE SIĘ WIELKIEMU NAUCZYCIELOWI*, Brooklyn, New York 1989.
- STARSI TRAKTUJĄCE POWAŻNIE SWOJE OBOWIĄZKI PASTERSKIE*, „Strażnica” 11 (1986).
- WIADKOWIE JEHOWY GŁOSICIELE KRÓLESTWA BOŻEGO*, Brooklyn, New York, 1995.
- WIADKOWIE JEHOWYJEDNOCZENI W SPEŁNIANIU WOLI BOŻEJ NA CAŁYM WIECIE*, Brooklyn, New York, 1986.
- WIEDZA, KTÓRA PROWADZI DO ŻYCIA WIECZNEGO*, Brooklyn, New York, 1995.
- W RODZINIE JEZUSA*, „Strażnica” 1 (1986).
- WSPANIAŁY FINAŁ OBJAWIENIA JEST BLISKI*, Brooklyn, New York, 1993.